

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Częściowe przesilenie grozi gabinetowi Brüninga

BERLIN, 3 maja. (Pat.) — Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brüninga na codzienną konferencję. W kołach politycznych łączą tę wizytę z wiadomościami, jakie kursowały dziś o zgłoszeniu dymisji przez min. gospodarstwa Bernwalda.

Powodem ustąpienia mają być różnice poglądów ministra Bernwalda a min. Stegerwalda w dziale polityki socjalnej i gospodarczej. Bernwald jest przeciwnikiem wypuszczenia pożyczki premjowej, w celu uzyskania funduszy na kolonizację rolniczą bezrobotnych. Mówią o ustąpieniu gen. Grönera ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

## Operacji oka podda się Mac Donald jutro

LONDYN, 3 maja. (Pat.) — Premierowi Mac Donaldowi grozi ponowna operacja, tym razem prawego oka. Dziś odbędzie się decydujące konsylium. W razie, gdyby operacja się odbyła Mac Donald uda się na dłuższy odpoczynek i niema mowy o tem, aby miał podjąć rozmowy na tematy międzynarodowe w Genewie wcześniej niż w pierwszych dniach czerwca.

LONDYN, 3 maja. (Pat.) — Mac Donald poddał się operacji prawego oka w czwartek. Głównym motywem, dla którego Mac Donald zdecydował się na natychmiastową operację, ma być chęć wyzdrowienia przed konferencją lozańską, w której pragnie on wziąć udział.

## Fatum rodzinne

Tragiczne dzieje czterech braci Boćko

Z Warszawy donoszą: 37-letni Chemja Boćko (Nalewki 27), właściciel hotelu „Londyńskiego” rano, gdy żona i dzieci jeszcze spały, wyszedł z mieszkania w tymże hotelu i więcej nie powrócił.

Okolo południa na cmentarzu żydowskim, przy ul. Okopowej 49 jakiś przechodzień znalazł w kwatrze 37 (rzęd 6) leżącego pod topolą jakiegoś mężczyzny, dającego słabe oznaki życia. Na gałęzi topoli wisiał sznurek skrecony w pętlę. Dochodzenie ustaliło, iż był to wspomniany Boćko. Lekarz pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala na Czystem.

Istnieje przypuszczenie, że B. wkrótce po zawiśnięciu, zaczął szamotać się i wówczas

# INTERWENCJA LONDYŃSKA

uratowała Gdańsk przed okupacją polską

Pomimo kategorycznych dementi „Daily Herald” nadal rozdmuchuje kaczkę

GDĄŃSK, 3 maja. (Pat.) — W dniu wczorajszym komisarz generalny Rzplitej polskiej minister Pappe z polecenia rządu polskiego wystosował do Wys. Komisarza ligi narodów hr. Gravinę pismo, z prośbą o wyjaśnienie jego stanowiska do depeszy opublikowanej w an-

gielskim piśmie „Daily Express”. W odpowiedzi hr. Gravinę tego samego dnia nadesłał do konsulatu generalnego polskiego odpowiedź, w której przesyła odpis depeszy, wystosowanej do sekretarjatu generalnego ligi narodów w Genewie, oraz oświadcza, że wezwał

do siebie p. Grünwalda, który przesłał swemu dziennikowi wspomniane wiadomości.

Gdy wyraził mu całkowite swe oburzenie z powodu jego korespondencji, pan Grünwald dodał, że tekst niemiecki nie jest zgodny z oryginałem.

Depesza do sekretarjatu gene-

ralnego ligi narodów zawiera tekst dementi, przesłanego w dniu wczorajszym do prasy gdańskiej i PAT'a, oraz tekst depeszy Grünwalda do „Daily Express”, w której usiłuje on wyeliminować osobę Wys. Komisarza ze swoich informacji i wykazuje, że wszystkie swoje informacje otrzymał on od władz gdańskich.

## Lekki zwrot na lewo we Francji Komuniści ponieśli wszędzie poważne straty

PARYŻ, 3 maja. — Dzienniki wieczorne podają ostateczne wyniki głosowania do parlamentu francuskiego. Jak wiadomo, drugie głosowanie, uzupełniające, odbędzie się w dniu 8 maja.

Pierwsze głosowanie dało rezultaty następujące: 224 wybranych, w tem 200 byłych posłów, i 24 nowych. Ścisłejsze głosowanie rozstrzygnie o losie pozostałych 387 mandatów.

W uzyskanych już rezultatach uderza przede wszystkim spadek głosów prawicowych i doskonała pozycja lewicy głównej radykałów, którzy nie stracili ani jednego mandatu, natomiast zdobyli kilka nowych.

Wybrani posłowie należą do następujących ugrupowań: konserwatyści 2 mandaty, pmiar-

kowani — 64, chrześcijańscy demokraci — 10, republikanie lewicowi, partji Tardieu — 25, republikanie radykalni — 20, radykałowie społeczni, Herriota — 55, republikanie socjali-

styczni czyli partji Painleve — 12, socjalistów — 39, komunistów — 2.

PARYŻ, 3 maja. (Pat.) — W 248 rezultatach definitywnego głosowania, już w pierwszym głosowaniu 129 wybranych kandydatów jest usposobionych przychylnie dla rządu Tardieu, 117 wrogo usposobionych, 2 należy do wahających się.

PARYŻ, 3 maja. (Pat.) — Komuniści ponieśli w ostatnich wyborach we wszystkich okręgach dotkliwe straty. O ile w okręgach przemysłowych zdołali oni utrzymać swe pozycje, to we wszystkich innych okręgach mają liczny spadek głosów. W porównaniu do roku 1928 liczba głosów spadła z 1.600.000 do 700.000.



Premier Prystor  
w karykaturze

## Przeciwnicy układu poranili ciężko delegata chińskiego

SZANGHAJ, 3 maja. (Pat.) — Grupa, złożona z około 100 studentów chińczyków, nie zgadzająca się z trwającymi układami chińsko-japońskimi, wtargnęła do mieszkania głównego delegata chińskiego Kio-Tai-Szi i zaatakowała go, raniąc go ciężko. Niewiadomo, czy Kio-Tai-Szi będzie mógł wziąć udział w podpisaniu we czwartek wspomnianego układu.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomocy bezrobotnym

## Samobójstwo konsula

Kryzys gospodarczy pchnął p. Waltera i jego małżonkę w objęcia śmierci

Z Krakowa donoszą: Zamieszkały w domu, przy ul. Długiej 27, honorowy konsul republiki Peru, dr. Marjan Walter popełnił wraz z żoną samobójstwo.

Okolo godziny 7 rano służba zauważyła p. Waltera leżącego obok żony na otomanie. Oboje nie dawali znaku życia. Natychmiast wezwano lekarza, który stwierdził śmierć p. Stefani Walterowej, natomiast istniała jeszcze nadzieja uratowania jej męża. Wezwane do pomocy po gotowie ratunkowe pomimo wszelkich wysiłków, nie zdołało przywrócić dr. Waltera do

przytomności. Przewieziony do szpitala św. Łazarza, konsul zmarł po dziesięciu minutach, nie odzyskawszy przytomności.

Zmarły był bogatym przemysłowcem i posiadał dość znaczny majątek, oraz fabrykę przetworów chemicznych w Dębniakach. W ostatnich czasach, na skutek kryzysu gospodarczego, znalazł się w ciężkich warunkach materjanych, co też stało się, prawdopodobnie, powodem rozpaczliwego kroku.

Jak wstępne dochodzenia wykazały, Walterowie otruli się weronalem.



# Skrachowana Riviera

## Coraz smutniej tu i coraz bardziej „bezpiecznie”

Nieca, w kwietniu. Riviera. Południe. Słońce. Palmy. Takby się wydawało. A w rzeczywistości? Zielone stoły. Łut szczęścia. Pieniądze. Ci i te, co siedzą w Monte Carlo poprostu nie dostrzegają czasu południowej wiosny. Szkoda. Bo właściwie teraz jest najładniej. Słońce nie zdążyło jeszcze spalić zielonych mięsistych liści, zimowe wiatry ustały, morze spokojne i wogóle dosyć spokojnie, bo ludzi mało. Patrijotyczni Angliki bacznie uważają, aby wydawać funty w ojczyźnie lub koloniach. „Buy British” — stało się hasłem dnia wśród tych najgorętszych doniedawna wielbicieli Rivieri. Amerykanie zaś wiedli. Ex panujący książęta rosyjscy zupełnie wyszli z mody: nie mają pieniędzy. Królów wogóle coraz mniej, toteż ostatnią wielką atrakcją Jasnego Brzegu był Gustaw V, szwecki.

Chudy, siwy, wysoki starzec. Zamieszkał w hotelu „Angleterre”. Przed wejściem stałe czterech policjantów dla podkreślenia obecności panującego. Pisma codziennie zamieszczają wiadomości, jak król spędził dzień. Tutejsze władze wszelkimi sposobami starają się uprzyjemnić królowi pobyt, gdyż ta persona grata była chyba największą atrakcją sezonu. Kuracjusze wyczekują godzinami przed kortem tenisowym, żeby zobaczyć króla. Tak. Bo wiem Gustaw V w 74-ym roku życia jest zapalonym tennistą. Dwie przykre wiadomości: śmierć Kreugera i „niestosowne” małżeństwo księcia Lenarta o mało nie skróciły pobytu króla. Zresztą para nowożeńców podczas swej podróży poślubnej złożyła mu wizytę na Rivierze. Sędziwy król przyjął ich śniadaniem, w tydzień potem odjechał, żegnany na dworcu przez krnąbrnego wnuczka.

Kiepsko się dzieje we francu-

skich uzdrowiskach, ale w księstwie Monaco kryzys odbił się wprost katastrofalnie. Kasyno Monte - Carlo po raz pierwszy w tym roku nie wypłaca akcjonariuszom dywidendy. Jeszcze w zeszłym roku wysokość dywidendy wyniosła 100 proc. Bywało ongi i 200. Dwa lata temu dochód kasyna wyrażał się skromną sumką 456 tysięcy funtów szterlingów, a w zeszłym roku 296 tysięcy.

Oczywiście nie jest to mało, gdyby w dochodach partycypowali tylko akcjonariusze. Ale od obrotu i frekwencji w kasynie zależy jest cały budżet państewka; z tych sum księstwo utrzymuje „armię”, „flotę” i dwór. Z braku lekkomyślnych milionerów finanse Monoco zachwiane.

Jest w tem kasynie coś ze starej dekoracji. Mniej nęci.

Zresztą rzadko można widzieć grę „na przedwojenną stopę”. Od czasu do czasu zdarzy się, że ktoś przegra, czy wygra parę setek tysięcy, ale przeważnie grywa się drobnymi sumkami. Nawet interesujące figury ex-milionerów, którzy potopili swoje majątki w rulecie, gdzieś poginęły. Ci zrujnowani gracze zajmowali ongi posady krupjerów, o ile od razu na gorąco po przegranej nie strzelili sobie w łeb.

Teraz krupjerzy robią wraże nie drobnych urzędników państwowych, a samobójcy to... aktorzy filmowi. Filmują bowiem wytrwałością. Tylko, że mają wytrwałością. Tylko, że reżyserzy filmowi nie chcą po-

kazać dzisiejszego kasyna. Ani szarego tłumu, ani służby w wątpliwej czystości lberjach, polującej wprost na napiwkę.

Kwiaty. Są naprawdę cudowne. Wszędzie i dużo. Po dużej atmosferze kasyna, o ile się nie przegrało ostatnich stu franków i jest się zdolnym do odbierania jakichś wrażeń zewnątrz, dobrze jest ogarnąć

wzrokiem kwitnące klomby. Przyjrzeć się cudownym barwom, odetchnąć wonią róż, hiacyntów i lewkonji. Te uroczę przedstawicielki Rivieri nie straciły nic ze swego przedwojennego wykwintu. Są tak samo barwne, świeże, pachnące i piękne...

J. D—cz.

### Nareszcie coś nowego!

100-procentowa komedia muzyczna p. t.

## Czarujący Chłopiec

z udziałem

### Henri Garata

### Meg Lemonnier

już wkrótce na ekranie kina...

### PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE

ZŁĄTAWIA SZYBKO, TANIO, DOKŁADNIE



**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

# Joan Crawford i Clark Gable

to rekordowa obsada wspaniałego filmu obyczajowego p. t.

## „Niewinna Grzesznica”

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 11

# CZERWONA LIMUZYNĄ

Powieść sensacyjna J. Weisla.

(Ciąg dalszy).

— Szczęśliwy przypadek umożliwił mi udzielenie panu zupełnie dokładnych informacji które będą, być może, miały wielką wartość dla dalszego śledztwa. Włosy te należą do kobiety, liczącej 30 do 35 lat i używającej najdroższych środków kosmetycznych. Włosy były początkowo czarne pielegnowano je, jak powiedziałam, wyjątkowo strannie, a wreszcie przefarbowano zapomocą drogiego kosmetyku „Fleur d'Or”.

Doktor Martens był zdumiony dokładnością orzeczenia i zapytał nieco nieufnie:

— Proszę wybaczyć moją ciekawość, panie profesorze, ale skąd pan przychodzi do tych wniosków?

— To bardzo proste, panie komisarzu. Pigment włosów wykazuje liczne czarne miejsca, a same włosy są czarne przy korzeniach. Z tego wynika przedewszystkiem, że kobieta ta nie może być jeszcze stara, a po drugie że jej włosy musiały być przedtem czarne. Przeciwny czas, potrzebny do rozpuszczenia cebulek w ługu potasowym, zgadza się dokładnie z czasem jaki trwa rozpuszczenie cebulek mojej żony; stąd moja opinia o przypuszczalnym wieku tej kobiety. Analiza środka barwiącego włosy wykazuje dokładnie skład chemiczny znanego mi „Fleur d'Or”. Jak pan widzi, nie było w tem nic trudnego.

— Czy mógłby mi pan powie-

dzieć, kto produkuje „Fleur d'Or”? — zapytał jeszcze doktor Martens. — Oczywiście. Seifert i S-ka. Dopiero niedawno firma ta przysłała mi ten środek do urzędowej analizy celem stwierdzenia jego nieszkodliwości.

Doktor Martens udał się do perfumerji. Omawiany środek dopiero od dwóch miesięcy znajdował się w handlu. Kupowały go dotychczas bardzo nieliczne panie. Kilka z pośród nich sprzedawca mógł podać ponieważ były stałymi klientkami. Doktor Martens zanotował sobie nazwiska.

Komisarz rozważał: Jeśli obca kobieta wślizgnęła się do pustego mieszkania, to musiała przecież przedtem dokładnie wybać okolicę. A więc prawdopodobnie często bywała w tym domu. Czy to możliwe, aby jej nikt nie widział?

Doktor Martens nie wahał się długo i pojechał z powrotem na ulicę Parkową. Przedewszystkiem zasięgnął języka u wszystkich lokatorów, zajmujących mieszkania na parterze. Nikt nie potrafił mu dać wyjaśnienia. Jedynie służąca

jednego z lokatorów twierdziła, że mały piesek jej państwa, który znajdował się u niej w kuchni, pewnego wieczoru zaczął nagle szczekać. Usłyszała ona przytem szmer na korytarzu. Sądząc, że to żebak, otworzyła drzwi i ujrzała wówczas kobietę, schodzącą szybko ze schodów. Nie przypomina sobie już jednak, jak ta kobieta wyglądała, ale zwróciła uwagę na jej rude włosy. Wreszcie udał się pieszo do domu. Wreszcie udał się pieszo do domu. Wreszcie udał się pieszo do domu. Wreszcie udał się pieszo do domu.

Następnie doktor Martens nie mogąc się dowiedzieć żadnych bliższych szczegółów wypyttywał kolejno w trafice i u wszystkich lokatorów domu. Wreszcie udał się pieszo w stronę centrum miasta. Przy najbliższym zbiegu ulic stały taksówki. Może tutaj dałoby się zdobyć jakieś wiadomości. Rzeczywiście zgłosił się jeden szofer, który 9 stycznia wieczorem około godz. 9 wiózł rudą, elegancką kobietę. To, co ten szofer opowiadał, było bardzo podejrzane. Zajeżdżał on z nieznajoma przed dom przy ul. Zie-

## SEZON LETNI

W DZWIĘKOWEM KINIE

# „CAPITOL”

przyniesie w repertuarze filmowym same arcydzieła których spis podajemy poniżej:

### „W mrokach wielkiego miasta”

Charles Beyer, Odette Forrelle, Armand Bernard.

### „Kapitan Whalan”

Gary Cooper, Claudette Colbert

### „Szanghaj-Express”

Marlena Dietrich, Clive O'Brook.

Szkatułka naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

## Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
od 10—12 i od 5—7

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## 116 ofiar pochłonęły wojny

W wyniku wojny siedmioletniej padło na polach bitew 554,000 ludzi, podczas wojen po rewolucji francuskiej — 1,400,000 ludzi, pod czas wojen napoleońskich — 1,700,000 ludzi, podczas wojny krymskiej — 785,000 ludzi, podczas wojny rosyjsko - japońskiej — 624,000 ludzi, podczas wojny bałkańskiej — 108,000 ludzi, a wreszcie podczas wojny światowej (1914 — 1918) — 18,000,000 ludzi.

## Zreformowana walka byków

Reforma, jaką wprowadził rząd hiszpański w sposobie prowadzenia walk byków, ocaliła życie 18,000 koni w ciągu 1931 roku. Reforma polega na tem, że odąd pikadorom wolno dosiadać koni, których boki i brzuch zabezpieczone są materacykami od uderzeń rogów byka. Na reformę narzekają jednak handlarze starymi kofimi, którzy zbywali masowo niezdatne do użytku szkapę aranżerom walk byków. Ci zostali się na koszu ze swym czworonożnym towarem.

lonej 64, tam wynagrodziła go bardzo szczerze.

— Sądziłem, — mówił szofer, — że mieszka w tym domu. Ale gdy skręciłem w sąsiednią prostopadłą ulicę, ponieważ zamierzałem dojechać do domu, ujrzałem, jak owa dama wsiada właśnie do taksówki Fransia, który jest moim kamratem i mieszka w mojej okolicy.

Doktor Martens zanotował sobie numer taksówki i pojechał do domu przy ul. Zielonej nr. 64. Był to, jak zresztą przewidywał, dom przejściowy. U drugiego wyłotu stały taksówki. Po chwili komisarz rozmawiał już z Fransiem. Ten przypominał sobie ową damę, która mu, jako cel jazdy, podała ulicę Joachima w drugiej stronie miasta. Nie dojechała do miejsca przeznaczenia. Tuż za mostem Elżbiety zatrzymała auto i wysiadła. Więcej nie szofer nie mógł powiedzieć. A wobec tego i doktor Martens nie mógł się niczego więcej dowiedzieć. Od mostu Elżbiety ślad ginał w chaosie wielkiego miasta.

(d. z. n.)



DZIEN W ILUSTRACJI



**ARTYŚCI POLSCY W AMERYCE**

Zdjęcie przedstawia czterech wybitnych artystów polskich: pp. reżysera Ryszarda Ordyńskiego, art. - mal. Czermańskiego, art. - mal. Wojciecha Kossaka i art. opery Adama Dydura na tarasie jednego z drapaczy nieba w Nowym Jorku.



**WYBUCHY WULKANÓW W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.**

Na lewo: Wulkan Descabe zado podczas erupcji. U góry: Krajobraz południowo - amerykański, oddalony o 150 kilometrów od terenu katastrofy; cała okolica pokryta jest popiołem, tak że całość robi wrażenie krajobrazu zimowego. U dołu: Robotnicy usuwają lawę, która na metr wysokości zalała ulice w mieście chilijskim Curico.



**RAJ DLA MILUSIŃSKICH**

Berliński ogród zoologiczny urządził mały ogród zoologiczny w którym dzieci bawić się mogą z małymi zwierzętami. Na naszej ilustracji młode niedźwiadki z przyjemnością potągają mleko z buteleczki.



**GORĄCZKA WYBORCZA W PARYŻU.**

Grupa dyskutujących w podnieceniu wyborców na ulicy stolicy.



**DE VALERA**

przywódcą niepodległościowców irlandzkich, odniósł nowe zwycięstwo, ponieważ parlament irlandzki uchwalił nie składanie przysięgi na wierność koronie angielskiej.



**„POŁONIA”**

Na zdjęciu widzimy obraz Jana Styki o Konstytucji 3-go Maja.



**CHARLIE CHAPLIN W JAPONII.**

Największy mistrz ekranu, Charlie Chaplin, podróżuje obecnie po Japonii. Jak widzimy, humor dopisuje mu. Zdjęcie przedstawia artystę w towarzystwie kapitana Shiotani i pani Mogi.



**E. LEDERER**

dyrektor Hapagu w Nowym Jorku, mianowany został przez towarzystwa okrętowe dyktatorem północnego Atlantyku, obdarzonym prawem regulowania całego ruchu okrętowego na tej trasie.



**KRÓL RUMUŃSKI KAROL**

udał się na tereny, objęte powodzią w Rumunii, aby osobiście przekonać się o rozmiarach katastrofy. Na naszej ilustracji widzimy króla, rozdzielającego pieniądze między powodzian.

Dźwiękowe **„GRAND-KINO”**

Ostatnie 2 dni!  
**Iwan Petrowicz i Anny Ondra**  
w najcudowniejszej operetce Jana Straussa pt. Reżyserja: **Karola Lamaca.**  
Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu.

**Zemsta Nietoperza**  
Dziś początek o g. 4 po poł.  
Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia ważne.

1-szy Kino-Teatr Dźwiękowy **SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20.  
Odzis i dni następných!

**Iwan Mozzuchin**  
W rolach głównych: **Suzy Vernon i Jean Angelo.**

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t. **Sierżant „X”**  
Dziś pocz. o g. 4



Zamiat falietonu

## Magiczne słowo

Nocony patrol policyjny, bez szmeru sunący na rowerach po asfalcie V-ej Avenue, jakby po pewnym wahaniu zatrzymał się przy kratkach ogrodu wspianej willi. Ten blask bijący w głąb parku z pierwszego piętra bocznego skrzydła wskazywał, że oświetlona jest rzeszście syplalnia i gabinet milionera — co dla jednego z policjantów, znającego rozkład apartamentów i zwyczajów ich właściciela, było zjawiskiem zastraszającym. O tak późnej nocej godzinie dom ten zawsze pograżony był w ciemnościach: mister Kamenski kładł się spać przed północą, samotny bogacz żadnych przyjęć nie urządzał, zresztą pokoje bawialne i jadalnia były na parterze. Trudne było przypuszczać, żeby złoczyńcy, gospodarując w tylnych pokojach willi, chcieli falą światła ściągnąć na siebie uwagę nocnego obchodu. Takie przypuszczenie byłoby oczywistym nonsensem. Jednak sierżant, prowadzący ront, namyślał się co robić, pokił jeden z policjantów, który dwa dni temu o tej samej porze był na służbie, nie zapewnił towarzyszy, że tak samo były wtedy oświetlone te same okna. Wówczas dziwakowi taka fantazja przyszła do głowy. W willi panowała grobowa cisza. Uspokojony patrol ruszył w dalszą drogę.

Nie była to fantazja. Mr. Kamenski cierpiał od kilku dni na bezsenność i lęk przed samotnością, które chciał oszukać rzeszciem oświetleniem pokoiów, przemierzanych od czasu do czasu ciężkim krokiem człowieka „przywalonego troską.

Odkąd akcje trustu metalurgicznego, gdzie miał wielki udział, zaczęły beznadziejnie choć powoli spadać, milioner uświadomił sobie jasno: bóstwo dolara zaczyna zdradzać Amerykę. Dalsza praca nad zwiększeniem majątku jest daremna — a więc i dalszy sens życia. To, co mu zostanie, zawsze będzie jeszcze stokroć więcej niż jemu siedemdziesięcioletniemu starcowi, potrzeba, tysiącokroć nawet, bo właściwie nie mu nie potrzeba. Jest bardzo stary, zmęczony, prowadzi spartański tryb życia. I tak dużo po nim zostanie. Dla kogo?

Zagłębiony w fotelu, wpatrywał się zmrużonymi oczyma w jakiś punkt wiszącego przed nim obrazu, lecz myślą wpatrywał się w swoje życie. Jakież ostateczny rezultat? Samotność... Czy nie szczęśliwszy ten robotnik jego fabryki, co po ciężkim trudzie dnia znajdzie koło siebie bliskich, którym jest potrzebny, ale którzy i jemu są potrzebni... A on?... Potrzebny jest tylko jako chlebowdawca, ludzie zaś jemu potrzebni byli tylko do robienia pieniędzy. Tak było od śmierci żony. Stał się zły, bezwzględny. Dziś zwolnił partję robotników. Dyrektor personelu zgłosił mu prośbę grupy polskich monterów o zatrzymanie ich, bo są polakami, a któryś z nich ubrdał sobie, że on, John Kamenski, jest właściwie polakiem. Głupie gadanie! Odrzucił prośbę... Ach, żeby się zdrzenił! Ale sen nie przychodził. Błomural nie skutkował. Kamenski dźwignął się i automatycznie podszedł do aparatu radiowego. Czuł dziwny, niewyomaczony niepokój... ci głupi monterzy... chciał tę myśl odpuścić byle jakimi dźwiękami. Ale stacja nowojorska o tej porze milczała.

Kreślił dalej śrubki. Nagle

## Czytenor czasem czyta?

Nie czytam książek, gdyż ich nie znoszę -- mówi Jan Kiepura

Rozmowa „Głosu Porannego” ze znakomitym śpiewakiem na Lazurówym Wybrzeżu

Nie czytam Wo NU W.B. Monte Carlo, w kwietniu.

Spotkałam Kiepurę w Monte Carlo w jasną, słoneczną niedzielę, kiedy to wszyscy są zadowoleni z życia i uśmiechnięci. On też był wesoły, uśmiechnięty i rozbrajający swoją serdecznością.

Nie zmienił się zupełnie. To samo beżowe, angielskie palto, tak znane z fotografii, szary jasny kapelusz, przymrużone oczy w uśmiechu niebieskie oczy i twarz, tryskająca zdrowiem i zadowoleniem z życia, z siebie, z wszystkiego wreszcie...

Gdy się dowiedział, że korzy stając z tak cennego spotkania — chciałabym o nim napisać do łódzkiego „Głosu Porannego” — zaprosił mnie na wywiad do Grand - Hotelu na Cap Martin, który zamieszkiwał.

— Tam sobie pogadamy, gdyż teraz muszę jeszcze jechać do Nicei — rzekł i znikł w brzuchatym, luksusowym autokarze.

Cap Martin położony jest między Monte Carlo a Mentoną. Jest to jeden z licznych małych półwyspów Lazurówym wybrzeża, wysuniętych na otwarte morze.

Na samym też cyplu, nad skalistym brzegiem morza, otoczony wielkim angielskim parkiem, stoi „Grand - Hotel Cap Martin”, jeden z najwspanialszych na Rivierze.

Tam zaś, w ogrodzie, pochylonego nad kwiatami zastałam naszego śpiewaka.

— Obserwuję pszczoły — odrzekł na moje zapytanie, — co to za ciekawe małe stworzonka!

— Ach, to pewno mistrz jest w transie lektury Maeterlinck'a?

— O nie! ja nie czytam książek, gdyż ich nie znoszę — mówi Kiepura. — Książki stwarzają świat złudzeń i fantazji, a

człowiek żyjący fantazją jest człowiekiem słabym!

Spoglądałam na tego „mocnego człowieka, żyjącego tylko rzeczywistością” — jak się o sobie wyraża. Oczy jego są wpatrzone w morze, w szare morze i w bałwany, obrębione białą pianą, a huczące przy rozbijaniu się o przybrzeżne skały.

Siedzimy na ławce, otoczeni wielkimi, szumiącymi drzewami i wdychamy przezyste, morskie powietrze. Jest tu tak pięknie na tym cyplu, wysuniętym z ładu, i tak beztrudno...

O tak! O bezsensowności fantazji może mówić pan, panie Janie Kiepuro, którego życie rzeczywiste jest realizacją fantastycznych snów — tysiąca śmiertelników snów o sławie, o majątku, o bajecznych podróżach. Gdyż życie pana — samo jest jakby fantastyczną bajką.

No, ale wróćmy do naszych realnych spraw.

— Słyszałam, że pan jutro opuszcza Cote d'Asur?

— O tak — odpowiada Kiepura — znowu jadę na wędrowkę: najpierw do Berlina, a potem do Hamburga, Drezna, do Wiednia, gdzie śpiewam i do Warszawy, gdzie będę około 28 maja. Prócz tego latem może będę w Zakopanem, a zimą jadę, jak rokrocznie do chicagowskiej opery.

Tymczasem udaje się Kiepura do Berlina, aby skończyć film, reżyserowany przez Litwaka, a którego tytuł brzmi: „Śpiew nocy”. Partnerką jego jest Magda Schneider, nowa gwiazda niemiecka.

— Bardzo jestem zadowolony — mówi nasz śpiewak, — że jadę do Niemiec. Przyjmują mnie tam bardzo życzliwie i mile. Publiczność niemiecka jest też dla mnie bardzo sympatyczna...

— Ale a propos filmu, który będzie pan kreślił w Niem-

zech. W jakich jeszcze wersjach on się ukaże?

— We francuskiej i może też w polskiej — odpowiada Kiepura. — Do francuskiej wersji przygotowuję się już, a pewno pani niewiedomo, że pobieram lekcje u kapelmistrza opery w Monte Carlo...

Nasz śpiewak nie próżnuje. Prócz tego, że pobiera lekcje, odbywa długie codzienne ćwiczenia głosu i... biegi ze stoperem w rękę po alejach parku („to mi dodaje siły” — mówi).

— A co robi pozatem?..

Pozatem — odpowiadam sobie w myśli — musi tracić czas na rozmowę z jedną taką bardzo ciekawą osobą, która wypytuje o szczegóły jego trybu życia, aby potem donieść je czytelnikom „Głosu Porannego”!

Nasz śpiewak jednak z tak wielką serdecznością i uprzejmością sam przeciąga rozmowę, że może człowieka rozbroić!

A może dlatego, że to dla was, łódzcy czytelnicy?..

Ale oto elegancki garson a-nonsuje gości, przybyłych autem do p. Kiepurę. Jest i między nimi były nasz premier, gen. Sikorski, który z gorącą sympatją wita naszego mistrza.

A ja go muszę pożegnać, gdyż autokar do Monte Carlo odchodzi za pięć minut, aby mnie unieść z tego precudownego zakątka ziemi, z tego luksusowego hotelu, rzuconego wśród dziką naturę półwyspu Cap Martin.

M. Librachówna.

## Pojedynek na żarty

skończył się tragicznie

W majątku Ziębina, powiatu wieluńskiego miał miejsce tragiczny wypadek, który był następstwem pojedynku na próbę jaki zainicjowała córka majątku 18-letnia Henryka Albertów na i kuzynka jej 19-letnia Julja Kondratowicz.

Dziewczyny zabawiając się w bibliotece upatrzyły sobie objekt stare pistolety wiszące na ścianie i postanowiły wypróbować je... w pojedynku.

„Pojedynek” skończył się wręcz tragicznie, bowiem jeden z pistoletów był nabit. Kula trafiła Albertównę w klatkę piersiową i zraniła bardzo ciężko. Ponadto w przestרחu Kondratowiczówna wypaliła również sobie w palec i doznała uszkodzenia 4 palców prawej ręki.

Albertównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (a)

## Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Płyty gramofonowe.  
15,25 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Włoch” — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz.  
15,50 Odczyt dla maturzystów „Kultura duchowa Polski” — wygl. dr. Wacław Lipiński.  
16,15 Komunikat państwowego związku sportowego.  
16,20 Odczyt z Krakowa p. t. „Siedem cudów świata starożytnego” — wygl. prof. Ludwik Wygrzywalski.  
16,40 Płyty gramofonowe.  
16,55 Lekcja języka angielskiego.  
17,10 Odczyt ze Lwowa p. t. „Moda z punktu widzenia lekarskiego” — wygl. dr. Henryk Mierzecki.  
17,35 Koncert muzyki lekkiej.  
19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.  
20,00 Feljeton muzyczny ze Lwowa p. t. „Staropolska kultura muzyczna” — wygl. A. Chybiński.  
20,15 Kwadrans literacki. Nowela Jana Szczepkowskiego p. t. „Most z czasów przeprawy gen. Żeligowskiego do Polski”.  
21,00 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.  
22,00 Arje i pieśni w wyk. Umberto Macneza (teor).

22,40 Retransmisja stacji zagranicznych.  
Heilsberg (276)  
20,00 Koncert fortepianowy C-dur i Triplekoncert C-dur Beethovena.  
Wrocław (325)  
21,20 Tria fortepianowe Pizetti'ego H-dur i Brahmsa C-moll.  
Bruksela (509)  
20,00 Koncert M. in. Symfonia H-moll Szuberta, Koncert skrzypcy wy Brahmsa).  
Kalundborg (1153)  
22,30 Francuskie suity (Suita orkiestrowa Saint - Saensa, Suita pieśni dziecięcych Engelbrechta, Suita na małą orkiestrę Ducassea).  
Londyn (261) i Manchester (301)  
21,05 Symfonia IX z chórami Beethovena.  
Paryż (1724)  
21,30 Koncert fortepianowy Hummla, Szeherazeda Korsakowa.  
Praga (488)  
21,30 Kwartet smyczkowy B-dur Haydna.

## PROHIBICYJNY SPRYCIAZ.

Pacific - Express zatrzymał się po szalonym biegu na małej stacji w Colorado. Na peronie zjawił się człowiek obciążony flaszkami i zaczął głośno wykrzykiwać: — Amonjak, najlepszy amonjak, po dolarze butelka!

Posażerowie mrugali znacząco do siebie, domyślając się nowego triku szmuglerów alkoholu.

Cały zapas flaszek rozchwytno w oka mgnieniu. Gdy pociąg ruszył z miejsca poczęto odkorkowywać butelki. Rozczarowanie! Istotnie był to tylko amonjak.

**ŚPIEWAK NIEZNANY**  
epokowy film w dziejach kinematografii dźwiękowej reżyserji Turzańskiego.  
W rolach głównych  
**Lucien Muratore**  
oraz  
**SIMONE CERDAN**  
i **JIM GERALD**  
Od jutra w kinie CASINO

coś gwizdnęło przeciągle raz i drugi... dziwne (powracała natrętna myśl) — będę robił wyjątek, dlatego, że są... Oho, coś gada nareszcie...

Amerikanin zaczął słuchać. Naprzód wruszył ramionami i chciał zamknąć odbiornik, ale wnet zamienił się cały w słuch. Stał jak urzeczony. Powtórzył szeptem usłyszane słowo „Polska”... Wchłaniał słowa płynące z głośnika, jak ożywcze powietrze. Na jego pergaminowej twarzy odbił się naraz ból i miękka przedzierania się przez zaporę nie do przebycia, straszliwe pragnienie... zrozumięcia tej mowy! Strzępy, echa zapomnianych dźwięków, dźwięków mowy ojczystej Janka Kamińskiego z Kalisza, zapomnianego miasta, które opuścił

zgorą pół wieku temu.

I nagle zamajaczył mu obraz rodzimych stron.

Pan Kamiński przebił wszak że zaporę — wybuchem płaczu. Trząsł się stary człowiek nad skrzynką radiową, dobywając dźwiękami polskiej mowy serce z jego opancerzonej interesem piersi.

A gdy ucichło — milioner dźwignął się z twarzą dziwnie rozpromienioną. Nagle odzyskał nym sprężystym krokiem podszedł do biurka i zanotował:

„Raport Smitha — cofnąć redukcję polskich monterów — przyjąć delegację w komplecie”.

Niebawem światła zgasły. — Mr. Kamenski usnął.

R.

1002 PIOTRKOWSKA  
**klisze 100**  
Cennik...  
Zdjęcia...  
Projekt reklamowy...  
1111172



# Maciej Banaszekiewicz

po krótkich cierpieniach oddał Bogu ducha dnia 3 maja r. b. przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Miljonowej 19 nastąpi dnia 5 maja r. b., t. j. w czwartek, o godz. 4 po poł. na cmentarz Katolicki w Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

**RODZINA.**

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja najukochańsza żona, nasza droga matka, córka, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

# TEOFILA WILNER

urodz. Parzenczeńska  
przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 4-go maja 1932 r. o godz. 12-iej w poł. z domu żałoby przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 37, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żelu

Streskana Rodzina

## Wiadomości bieżące

### Aktualna rocznica Pierwsze zasiłki dla bezrobotnych tkaczy

W związku z szalejącym kryzysem jedną z najbardziej palących kwestji społecznych w okręgu przemysłowym łódzkim jest sprawa niesienia pomocy bezrobotnym.

W związku z tem warto przypomnieć, iż w okresie od 1 do 8 maja 1884 roku urząd gubernialny w Kaliszu asygnował zasiłki na rzecz tkaczy kaliskich, dotkniętych bezrobociem. Była to pierwsza akcja pomocy bezrobotnym. Obecnie mija od tej chwili 48 lat. (ag)

### Drukarze fabryczni przystępują do pracy

Jak już donosiliśmy, przed tygodniem wybuchł strejk drukarzy ręcznych - fabrycznych na tle niepodpisania umowy zbiorowej przez niektóre fabryki.

W dniu wczorajszym związek „Praca” po porozumieniu się z „opornymi” przemysłowcami, zwołał konferencję, podczas której „oporni” zgodzili się na podpisanie umowy. Tem samym zatarg został zlikwidowany i w dniu wczorajszym na zebraniu tych robotników postanowiono przystąpić z dniem jutrzejszym do pracy. (p)

### Zwłoki na torze

#### Koła lokomotywy poszarpały robotnika

Wczoraj w nocy około godziny 10 dróżnik kolejowy, obchodząc powierzony mu do kontroli odcinek, w pobliżu rozwidlenia torów w kierunku na Kalisz i Łódź, znalazł na torze zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Trup znajdował się w okropnym stanie. Odcięta od tułowia głowa leżała w odległości kilkunastu metrów od reszty poszarpanego ciała. Dróżnik udał się natychmiast na najbliższy posterunek, skąd zawiadomił policję.

Władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie, celem ustalenia tożsamości denata.

W szczątkach ubrania znaleziono legitymację na nazwisko Franciszka Morawskiego, robotnika kolejowego, mieszkańca wsi Stare Rokicie pod Łodzią. Najprawdopodobniej Morawski sędzi torem, niedoświadczającym pociągu i wpadł pod koła lokomotywy.

Zwłoki Morawskiego przewieziono do prosektorjum łódzkiego. Policja prowadzi dochodzenie.

# 3-go Maja w Łodzi

## Uroczyste obchodzono rocznicę uchwalenia konstytucji

Wczoraj Łódź obchodziła uroczyste wiekopomną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

W przeddzień uroczystości, ulicami miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe, policyjne, szkolne, organizacje strzeleckie, straży ogniowej i inne. Przy blaskach pochodni orkiestry odegrały uroczysty marsz, wysłuchany przez liczną

nie rzeszę, które korzystając z pięknej pogody wyległy na miasto.

Łódź przybrała odświętną szatę. Frontony domów, witryny sklepów, gmachy państwowe przystrojone zielonią i iluminowane tworzyły uroczyste nastroje.

Wczoraj w godzinach rannych we wszystkich koszarach wojskowych odegrana została

uroczysta pobudka. O godzinie 9 rano w świątyniach wszystkich wyznań zebrała się młodzież szkolna, by wysłuchać na bożeństw.

Na plac Hallera, jako zborny punkt, ze wszystkich stron miasta ndciągały delegacje, oddziały, organizacje, wojsko, policja, oddziały P. W. ze sztandarami i orkiestrami. Po wystąpieniu mszy polowej uformo-

wał się pochód, który przeszedł przez miasto.

Przemarsz odbywał się z al. Hallera przez ulice: 6 Sierpnia, Żeromskiego, Zamenhofska do Piotrkowskiej, a na Placu Wolności został rozwiązany.

Przed gmachem kuratorium łódzkiego p. wojewoda Jaszczolt i dowódca O. K. generał Małachowski w otoczeniu przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych, policyjnych i poszczególnych organizacji odebrali defiladę oddziałów. Po defiladzie wszyscy udali się na Plac Wolności, gdzie u stóp pomnika Kościuszki złożone zostały wieńce i wygłoszone przemówienia okolicznościowe.

W godzinach popołudniowych w parkach miejskich i na skwerach koncertowały orkiestry wojskowe, policyjne i straży ogniowej. Odbyło się kilka akademii, zabaw ludowych i t. p. Wieczorem w teatrach odbyły się specjalne galowe przedstawienia o ludowym repertuarze.

W miastach okolicznych, jak w Zgierzu, Rudzie Pabjanickiej, Tomaszowie, Konstancynie i w poszczególnych gminach odbyły się również uroczyste pochody z okazji święta narodowego.

### Drugi dzień poboru rocznika 1911

W dniu 4 maja winni stawić się (rocznik 1911) poborowi z 2 komisariatu przed komisją poborową nr. 1 o nazwiskach na litery K, M, N, P, T.

Przed komisją nr. 2, zamieszkał na terenie XI komisariatu na litery od N do Z.

Przed komisją na powiat łódzki w dniu jutrzejszym poborowi zamieszkali na terenie m. Zgierza o nazwiskach na litery od A do E.

Pojutrze ze względu na święto komisje poborowe nie będą czynne. (p)

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskie go 27).

### Odezyły

#### O PROMIENIOTWÓRCZOŚCI

Staraniem komisji kulturalno o światowej przy związku zawodom chemików i bakterjologów odbędzie się dzisiaj o g. 8.30 w. w lokalu przy ul. Narutowicza 32 (of. poprz.) odczyt M. Raaba: „O promieniotwórczości” (Anatomia teorii budowy materji cz. II).

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Z estrady koncertowej

### 3-ci koncert L. T. M.

Licząc się z poważnym stanowiskiem, jakie zajęło nowopowstałe łódzkie towarzystwo muzyczne, miasto zezwoliło na urządzenie koncertów w pięknej sali miejsk. gimn. im. Piłsudskiego, do czasu wystarania się o siedzibę własną.

Usłyszeliśmy „kwartet D-dur” Haydna, pierwszego z genialnej trójcy klasycyzmu, którego kwartety były dla wszystkich następców wzorem. W podziwie dla Haydna dedykował mu Mozart swoje kwartety w uznaniu jego mistrzostwa. Wykonawcami kwartetu byli pp. Raabe (I. skrz.), Trzonek (II. skrzypce), Jahner (altówka) i Reinberg (wiolonczela) a zespół ich w miarę stałego „zgrzywania się” wróży na przyszłość dużo, gdyż wszyscy wykazali cenne zalety, nieodzowne w grze zespołowej, a w pierwszym rzędzie spójność i porozumienie się wzajemne.

W solowej części koncertu wystąpiła p. Lina Falkowska. Z szeregu utworów, wykonanych przez utalentowaną pianistkę, wyniosłem to wrażenie, że p. Falkowska jest na drodze doskonalenia się, kroczy z widocznym postępem po ścieżynie sztuki i dziś gra swoją zdolna jest zająć słuchaczy. Wrodzona muzykalność, smak artystyczny, technika uporządkowana bardzo starannie i łagodność ekspresji — to zasoby, które młoda koncertantka w swej grze jednocy. Drugi solista wieczoru, p. Misza Poznański produkował się już na estradzie łódzkiej. Wybór kompozycji świadczy o wpływie poważ-

nych studjów, interpretacja zaś o niepospolitej muzykalności i uzdolnieniu. Ale p. Poznański gra nadzwyczaj ostrożnie, wskutek czego wykonanie jego traci na sile w tych zwłaszcza miejscach, które powinny być nacechowane zapaleniem, jakimś rozmachem uczucia, przelewającym się nagle od wnętrza skrzypiec do serc słuchaczy. To opanowanie instrumentu powinno przyjąć z czasem przy dalszej pracy.

Soliście towarzyszył na fortepianie p. Leon Liberman b. umiejętnie. Zwiększające się stopniowo zainteresowanie i sympatyczny odzew wśród zapelniającej salę publiczności, która, jak dotąd była zawsze oporna w uczęszczaniu na koncerty muzyki kameralnej, wróży dobre nadzieje na przyszłość. Nowa placówka muzyczna ułatwia dostęp do estrady koncertowej młodym siłom, dla których możliwość zaprodukowania się połączona była zawsze z niebywałymi trudnościami. Jest to szczytnym zadaniem towarzystwa, które zasługuje ze wszech miar na podkreślenie.

F. HALPERN.

### „ARARAT”

Dziś dwa powtórzenia programu p. n. „Fajel in du Luftn”, w którym znakomicie zgrany zespół zbiera zasłużone oklaski. Są to ostatnie przedstawienia „Araratu” w naszym mieście. Początek przedstawień o godz. 8 i 10 w. Ceny biletów znacznie niższe.

## Teatr „SCALA”

WIDOWNIA NIEBYWAŁEGO ENTUZJAZMU NA OBU PRZEDSTAWIENIACH

ŚWIETNEJ AKTUALNO-POLITYCZNEJ REWJI p. t.

### „NOS DO GÓRY!”

W WYKONANIU TEATRU

### „Qui-Pro-Quo”

z WARSZAWY

pod dyr. Jerzego Boczkowskiego.

Codziennie 2 przedstawienia, o godz. 8-iej i 10-iej wiecz. Przedsprzedaż biletów przy kasach teatru „Scala”, w godz. od 11—2 i od 4.30—8-iej wiecz.

### TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek wiecz. dramatyczny reportaż historyczny „A-zeł”.

W piątek rewelacyjna, stale za pełniającą widownię „Sprawa Dreyfusa” po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

Wkrótce premiera wybornej komedji B. Shawa „Rodzice i dzieci” w której znakomity satyryk angielski, żonglując jak zwykle nie zrównanym paradoksem i błyskotliwym kalamburem, porusza aktualny problem rodziców do dzieci i odwrotnie.

### TEATR KAMERALNY

Dziś w środę, w czwartek i piątek wiecz. wesoła, pikantna komedja „Omal nie noc poślubna”.

Wczwartek o godz. 5 po poł. po raz bezwzględnie ostatni rekordowe „Hau Hau” z Michałem Zniczem. Ceny znacznie niższe.

W sobotę premiera 3 akt. komedji jednego z najdowodniejszych pisarzy polskich B. Winawera „Prostu Truteń” z udziałem artysty scen warszawskich W. Grabowskiego.

### JUTRO OPERA DZIECIĘCA.

Już jutro o godz. 12-iej w południe będziemy mieli okazję podziwiać po raz pierwszy w Łodzi operę dziecięcą, wystawianą przez zespół uczniów miejskiej szkoły pracy na fundusz wycieczkowy uczniów tej szkoły. Jak było do przewidzenia wspomniane przedstawienie wzbudziło w mieście olbrzymie zainteresowanie, czego najlepszym dowodem jest popyt na bilety, zapowiadający, że widownia teatru miejskiego wypełni się do ostatniego miejsca. Kilkanaście pozostałych biletów w cenie 50 gr. do 3 zlot. do nabycia w kancelarji szkoły przy ul. Łęczyckiej 11-15 (tel. 138-36).

### SUKCES „QUI PRO QUO”

W dniu wczorajszym tłumy ludzi odechodziły od kas „Scala” bez biletów. „Komplety” czelowej publiczności teatralnej Łodzi na obu inauguracyjnych przedstawieniach wróży „Kochanej starej budzie” w „Scala” przez cały czas pobytu mruwane powodzenie.

Codziennie 2 przedstawienia o g. 8 i 10 wiecz.



## Kusociński tryumfuje

w biegu narodowym, zdobywając nagrodą na własność

Rekordowa ilość zawodników na starcie

WARSZAWA, 3 maja. (Tel. wt. „Głosu Porannego“) —

Największa impreza wiosennego sezonu lekkoatletycznego, narodowy bieg na przelaj odbył się wczoraj na terenach lotniska mokotowskiego w Warszawie. Były to już 7-me z rzędu zawody. Trasa biegu, w którym startowało 520 zawodników na 575 zgłoszonych, wynosiła 7 klm.

Lista dotychczasowych zwycięzców przedstawiała się następująco: w roku 1926 Jaworski (AZS. Warszawa) w 1927 roku ś. p. A. Freyer (Polonia) 1928 Sawaryn (Pogoń), w 1929 — Pelkiewicz, w 1930 i 31 — Kusociński. Ponieważ regulamin przewiduje zdobycie tej na własność przez zawodnika, który zwyciężył trzykrotnie z rzędu, względnie pięciokrotnie w góle, przeto ogólnym faworytem był Kusociński, tembardziej, iż najgroźniejszych rywali zabrakło, a faworyt wykazał ostatnio doskonałą formę.

Kusociński nie zawiódł. Zna-

komity biegacz zwyciężył w imponującym stylu, przebywając dystans w czasie 22 min. 57 sek. i zdobył w ten sposób nagrodę wędrowną „Stadjonu“.

Na dalszych miejscach przybyli Strzałkowski (Białystok) 23 m. 56 s., Milec, Adamczyk, Młotkiewicz, Konlerek, Kurpela (Łódź), Ocipko, Żak, Sarnacki. —

Nagrodę Związku strzeleckiego dla klubu, którego zawodnicy w pierwszych 2r miejscach osiągnęli najlepszy wynik zdobył K. S. Orzeł (Warsza-

wa), a nagrodę Związku związków sportowych, za najliczniejszy udział zawodników, zdobył Związek strzelecki.

Bieg powyższy cieszył się olbrzymim zainteresowaniem; wzdłuż trasy zgromadziły się tysiączne rzesze widzów. Startowali zawodnicy z całej Polski. Warto zwrócić uwagę na stałą popularność biegu narodowego, która wyraża się rekordową, jak na nasze stosunki, ilością startujących, których w roku 1926 zgromadziło się zaledwie 139 na starcie.

## Jubileuszowe zawody Cracovii

Vienna — Garbarnia 4:0 (1:0) Wisła — Cracovia 3:0 (0:0)

KRAKÓW. — W dalszym ciągu jubileuszowych uroczystości jednego z najbardziej zasłużonych klubów w Polsce, a więc Cracovii, mistrzowska drużyna Garbarni rozegrała zawody z mistrzem Austrii i Europy środkowej, Vienną.

Garbarnia grała nadzwyczaj ambitnie i trzymała się dzielnie do przerwy, tak iż nie było widać wielkiej różnicy klasy. W tej fazie wiedeńscy zdobywają tylko jedną bramkę ze strzału Adelbrechta.

Po zmianie stron w drużynie krakowskiej znać pewne prze-

mi ostatnio na Śląsku niemiec kim, nie jest więc ona tak silna aby stawić tak skutecznie czoła swemu doskonałemu przeciwnikowi, który zdobył trzy bramki, w czym jedną samobójczą zawdzięcza Garbarni bramkarzowi swemu Gregorczykowi, który piłkę bitą z rzutu różnego sam wpakował do bramki. Dwa gole zdobyli Adelbrecht i Fogel.

Goście wiedeńscy pokazali i tym razem doskonałą grę. Zawodom przyglądało się 10.000 widzów.

Jako przedmecz rozegrali spotkanie dwaj starzy rywale: Wisła z Cracovią. Mecz powyższy zakończył się cennym dla Wisły zwycięstwem w stosunku 3:0 (0:0), przyczem dopiero w drugiej połowie napad Wisły zdobył się na lepszą i skuteczniejszą grę. Bramki dla Wisły padły ze strzałów: Kisielińskiego, Nawary i Lyki.

## Mecz bokserski Lwów-Kr. Huta 8:8

W meczu bokserskim między miastowym rozegranym w dniu wczorajszym we Lwowie między reprezent. Lwowa i Królewskiej Huty zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

## Zawody lekkoatletyczne w Katowicach

W dniu wczorajszym w zawodach lekkoatletycznych w Katowicach, w skoku wzwyż Chmiel uzyskał 1.78 m. w dysku Benner 37.20 m., w oszczepie Tumme 53.60 i w biegu na 400 m. Brenner 54.9.

## Dwa mecze ligowe

ŁKS. pokonany we Lwowie-Ruch znów przegrał na własnym terenie

Wczoraj rozegrano tylko 2 mecze ligowe i w obydwu wypadkach wyniki są nieoczekiwane. Ruch na własnym boisku został pokonany przez Polonię. Widocznie okres, w którym drużyna śląska jest groźnym przeciwnikiem, już minął, bowiem przegrała ona drugi z rzędu mecz na własnym boisku i to z niezbyt silnymi przeciwnikami.

Lwowska ekspedycja nie wypadła dla ŁKS. zbyt pomyślnie. Łodzianie przegrali mecz z Pogonią i dzięki temu z obcego terenu wywieźć zdołali tylko jeden punkt. Chwilowo utrzymali się jeszcze na drugim miejscu w tabeli, którą poniżej podajemy:

1. Legja	10	5	13:2
2. ŁKS.	6	5	8:4

3. Czarni	5	4	3:5
4. Pogoń	4	3	5:2
5. Garbarnia	4	3	5:3
6. Ruch	4	6	7:8
7. 22 p. p.	4	4	6:8
8. Polonia	4	4	5:7
9. Cracovia	3	4	5:6
10. Warszawianka	2	4	5:9
11. Warta	2	4	7:12
12. Wisła	—	2	0:3

## Mecze ligowe w kraju

POGOŃ — ŁKS. 1:0 (1:0).

LWÓW. — Pogoń grała we wczorajszym meczu z Ł. K. S. bardzo ładnie i pomimo, iż łodzianie grali o wiele lepiej niż w meczu z Czarnymi, miała znacznie więcej z gry. Jedyną bramkę udaje się Pogoni zdobyć, już w 4 minucie przez Łagodnego.

Naogół w ŁKS. zawiódł atak, który gubił się w momentach podbramkowych.

Pierwsza połowa i kwadrans po przerwie należały do Pogoni, która uzyskała stosunek kornerów 10:2. Wyróżniał się w ŁKS. bramkarz Frymarkiewicz, który obronił cały szereg groźnych strzałów. Wysiłki Ł. K. S. w celu zdobycia wyrównującej bramki spełzyły na niczem i wynik 1:0 utrzymał się

## Propagandowe mecze klubów łódzkich

W dniu wczorajszym rozegrały zawody propagandowe na prowincji drużyny piłkarskie ŁKS. i Strzeleckiego Klubu Sportowego. ŁKS. wygrał w Zgierzu z tamtejszym Sokółem 3:1 (3:0), zaś SKS. pokonał w Rudzie tamtejszy RKS. 6:1 (5:0)

## Drużyna Racing Clubu przybywa dziś do stolicy

W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy drużyna tenisowa Racing Clubu, która rozegra mecz z Legją. Francuzi przybywają w następującym składzie: pani Adamoff, panowie Brugnon (najlepszy dublista świata), Gentien i Duplaix.

## Dobre wyniki

WARSZAWA. — W zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez AZS. (Warszawa) osiągnięto kilka bardzo dobrych wyników.

Na wyróżnienie zasługują: 100 jardów Koźlicki 10,35. 300 jardów Weiss 38 sek. Skok w dal Twardowski 8,53 metr.

już do końca. Sędziował p. Fronczyński. Widzów 5.000.

POLONIA — RUCH 2:1 (1:1). WIELKIE HAJDUKI. — Rozegrany w dniu wczorajszym mecz ligowy między Polonią a Ruchem zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny warszawskiej. Ruch wystąpił osłabiony brakiem Urbana i Badury. Prowadzenie uzyskała Polonia ze strzału Łańki, lecz wkrótce Peterek wyrównał

Po przerwie gra się zaostrzyła, tocząc się ze zmienną przewagą. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla Polonii Malik. Sędziował p. Rutkowski.

## KP.Zjednoczone propaguje sport

Zawody w grach sportowych, w boksie i lekkiej atletyce zakończono akademją

W dniu wczorajszym urządziły zawody propagandowe K. P. Zjednoczone, w lokalu i na boisku, przy ul. Przedzalnianej 68. W czwórmeczu gier sportowych między HKS. a KPZjednoczone osiągnięto wynik remisowy 2:2.

Poszczególne wyniki gier były następujące: siatkówka żeńska HKS. — Zjednoczone 30:17 (15:10), siatkówka męska: Zjednoczone—HKS. 30:16, (15:7), koszykówka żeńska: H. K. S. — Zjednoczone (skrócona do 20 min.) 5:2 (4:2) i koszykówka męsk Zjednoczone — HKS. 33:10 (16:4).

## Bieg kolarski „Resursy“ Zwycięzca pobit rekord trasy o 7 minut

Dorocznym zwyczajem sekcja kolarska Tow. Rzemieślniczego „Resursa“ zorganizowała w dniu wczorajszym drugi bieg dla młodzieży rzemieślniczej na dystansie 25 klm. na trasie park Wenecja — Nowo - Pabjanicka — Tuszyńska — Lokatorska — Rzgowska — Skręt Pabjanice. Start i meta znajdowały się w parku Wenecja.

W biegu wzięło udział ogółem 48 zawodników. Po zaciętej walce, jako pierwszy, przybył w dobrej formie Czech Izydor (Unja), w czasie 53 m. 17,6 sek. 2) Majewski (Świt) 53,18 3) Pilecki B. (Sokół) 53,19, 4) Pilewicz Sz. (Trumpeldor) 5) Pilewicz M. (Trumpeldor), 6) Płusa M. (Zjednoczone) 7) Staniewski T. (Bieg), 8) Heipel B. (Rudzi Kl. Sp.) 9) Stańczak L.

W zawodach lekkoatletycznych w biegu 200 mtr. 1) Brauner (Zj.) 29 sek. przed Remanem (Zj.) i w biegu 1.500 mtr. 1) Starosta 5 m. 01 sek. przed Głogoszczykiem (o 20 m.) i Cedlem.

W zawodach bokserskich Pawlak (Zj.) pokonał na punkty kolegę klubowego Sapanowskiego, Zajac (G) zremisował z Kunikowskim (Zj) i Królikowski (G) pokonał przez techn. k. o. Marczewskiego. Zainteresowanie zawodami znaczne. Na zakończenie odbyła się uroczysta akademja.

(Unja) 10) Stusio L. (PTC.), 11) Wieczorek S. (niestowarzyszony) 12) Strzechowski (Zj.) 13) Wieczorek A. (niestowarzyszony) 14) Byjoch S. (Orle), 15) Mirabel S. (Trumpeldor).

Pierwszych pięciu zawodników otrzymało ładne nagrody wartościowe, zaś dziesięciu następnych żetony pamiątkowe. Funkeje startera pełnił p. inż. Wagner. Czasy uzyskane są naogół dobre, przyczem rekord trasy został poprawiony przez pierwszego zawodnika o 7 minut.

Po zawodach udali się kolarze „Resursy“ na czele z zarządem na plac im. gen. Halle-rra w celu wzięcia udziału w uroczystościach z okazji święta narodowego.

## Turniej szachowy w Łodzi

W drugiej rundzie turnieju szachowego, rozgrywanego obecnie w Łodzi, zwyciężyli: Regdziński Liebermana, Szpiro Hirszbajna, Frydman Rozenbaum i Grynfeld Michalskiego. Zremisował Szestakowski z Appelem. Partję Wróblewski — Weber przerwano.

Następna 3 runda rozegrana zostanie w dniu jutrzejszym.

## Propagandowe zawody sportowe Hakoah — Widzew 1:0 (1:9)

W dniu wczorajszym odbyły się na stadionie ŁKS. przy ulicy A.1 Unji zawody propagandowe, zorganizowane przez łódzki komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

Mecz hazeny ŁKS. — IKP. 5:2. Mecz trwał tylko jedną połowę, przyczem zwycięstwo odniosła szybsza i groźniejsza w rzutach drużyna ŁKS.

W meczu piłki nożnej między Hakoahem a Widzewem zwyciężył Hakoah w stosunku 1:0 (1:0). Mecz trwał 2x30 minut. W pierwszej połowie przewaga należała do Hakoahu, który wystąpił bez Rapoporta. Jedyną bramkę dla drużyny żydowskiej zdobył Presser. W dru-

giej połowie więcej z gry ma Widzew, jednak pomimo licznych okazji nie udaje się mu wyrównać.

W zawodach lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki: Sztafeta żeńska 4x60: 1) Makabi I 37,2 sek. 2) Makabi II 37,5, 3) Miejskie seminarjum nauczycielskie 39,5. Sztafeta 4x100 męska: 1) Zespół kombinowany (Kucharski, Bystry, Ośmielak, Łada) 47 sek. 2) Zespół szkolny 51,4 sek. 3) sztafeta Makabi o 3 metry w tyle. — Bieg 1.500 m. 1) Łapeta J. — 4.43,6 2) Młotkiewicz 4.44, 3) Łapeta S. 4) Wróblewski II, 5) Laufer L. Skok o tyczce: 1) Kucharski 2,95 m. 2) Bystry (Zj.) 2,85 m. 3) Twardowicz 2,75 (Mk.). Publiczności niewiele.

## Dziś otwarcie

turnieju walk zapaśniczych w cyrku sportowym

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zapowiadany już przez nas wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o wysokie nagrody pieniężne. Z wybitnych atletów zostaną dzisiaj przedstawieni na ringu cyrku sportowego (Narutowicza 61): Szteker, Kawan, Saint Mars, Marty now, Holuban, Tibermont, Suliman. Atrakcją turnieju jest udział w nim fenomenalnego atlety hiszpańskiego, Manuela de Oliveiry, b. trenera łódzkiej

Bar-Kochby, Kreusera, oraz łodzianina Tornowa, który po 10-letnim pobycie w Ameryce, powrócił do rodzinnego miasta. Zawody prowadzi sprężysty i energiczny, zresztą znany dobrze łodzianom sędzia międzynarodowy, p. Józef Brański.

Dzisiaj o godzinie 8 min. 30 prezentacja wszystkich przybyłych zapaśników, poczem waleczyć będzie po wylosowaniu pierwszych pięć par.



**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„CAPITOL”**  
**Dziś i dni następnych!**

Rewelacyjny film, odsłaniający zakulisowe działania wywiadów i kontrwywiadów waloczących armji w czasie wojny wszechświatowej  
**Kobieta i Szpieg**

Reżyserja wybitnego **Gustawa Ucickiego.**  
 W rolach głównych: **BRIGIDA HELM**  
**WILLY FRITSCH**

Nadprogram dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności z kraju. Ceny miejsc popularne.  
 Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej.

**Teatr Świetlny**  
**CASINO**  
**Dziś poraz ostatni**



Najlepszy film polski  
**„Legion Ulicy”**  
 dla młodzieży dozwolony!

Celem udostępnienia „aknajszymszym warstwom obejrzenia tego filmu, obniżyliśmy ceny dla młodzieży w wieku szkolnym wszystkie miejsca w cenie **1 zł.**

do **1 zł.** na III miejsce  
**1.50** na II miejsce  
**2.--** na I miejsce

Pocz. o 4.30

DZWIĘKOWE KINO



**Dziś i dni następnych!**

Król humoru  
**Vlasta Burian**

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym, reżyserji Karola Lamaca

**Pod Kuratela**

Najgłośniejszy dziś w Europie czeski komik Burian w roli rewidenta wytwórni stwarza w tym kapitalnym filmie kreację pełną niezrównanego komizmu  
 Początek seansów o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12. Poranki po cenach niższych! Bilety ulgowe ważne

Dźwiękowy



**Dziś premjera!**

Nadprogram:  
**Komedja dźwiękowa.**

Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o 12.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

**Pierwszy raz w Łodzi!**

Emocja!

**Wielki bezkonkurencyjny program cowboyski**

Sensacja!

Napięcie!

**KRWAWY ODWET**

Wspaniały dramat sensacyjno-cowboyski w 12 aktach, ilustrujący walkę farmerów amerykańskich z szajką złodziei koni.  
 W rolach głównych: Niezrównany cowboy

**GARY COOPER**

i piękna **Mary Brian.**

Emocjonujące walki w górach! Wspaniałe pomysły i tricki! Frapujące momenty, karkołomne pościgi!

**Zamordował rywala**  
 przez zemstę za odbicie narzeczonej

W dniu wczorajszym we wsi Zofijów, gminy Brus, w powiecie łódzkim, w pobliżu Konstantynowa miała miejsce krwawa zbrodnia.

Późnym wieczorem mieszkaniec tej wsi 28-letni Ignacy Śmigielski udał się do mieszkania swych sąsiadów Feldów. Wywołał na dwór 27-letniego Wiktora Felda i razem udali się w pole. Po pewnym czasie ojciec Felda, dziwiąc się długiej nieobecności syna, wyszedł z mieszkania. W tym samym momencie usłyszał huk wystrzału rewolwerowego.

Zaniepokojony, pobiegł w tym kierunku, i ujrzał syna swego w kałuży krwi, Śmigielski zaś usiłował zbiec. Na wszczęty alarm nadbiegli wieśniacy, schwytali uciekającego, odebrali mu broń i obezwładnili. Okazało się, że nie miał już w lufie więcej naboju.

Ciężko rannego Felda, w ago 11, przewieziono wozem do Łodzi i umieszczono w szpitalu św. Józefa. Śmigielski został doprowadzony do posterunku w Konstantynowie, skąd przewieziono go do Łodzi i osadzono w więzieniu, przy ul. Kopernika.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę o godz. 8.30 w. w lokalu stowarzyszenia kobiet żyd. „W. I. Z. O. Sienkiewicza 26 p. poseł dr. Rosenblatt wygłosi odczyt na temat „Wrażenia z podróży do Palestyny”. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

Zabójca dmawia wszelkich wyjaśnień. Najprawdopodobniej, morderstwo dokonane zostało na tle zemsty osobistej, gdyż Feld przed paroma dniami odbił Śmigielskiemu narzeczoną. (p)

**3-ch kolarzy ŁKS-u**  
 staje do biegu „dookoła Śląska”

Znani kolarze ŁKS. Hofszneider, Bartoszek i Odartus wyjadą w dniu 5 b. m. na Śląsk, gdzie zgłosili swój udział do biegu „Dookoła Śląska” na dystansie około 140 klm., organizowanego przez krakowski „IKC”.

**PANI I JEJ TOALETA**



Sukienka przedpołudniowa z granatowej wełny w deseń. Szalik, kamizelka, spodnie rękawy i pasek z wełny jasno-granatowej. (1)  
 Granatowy kolor w tym roku odniósł zupełne zwycięstwo. Zarówno w dziedzinie sukien jak i palt i kostjumów. Ciemne tony sukien rozjaśniamy różnymi barwami. Sukienkę granatową, którą widzimy na rysunku 2 rozjaśnia kołnierzyk i skórzany paseczek w kolorze jasno-zielonym. Klamra i guziki z te

go samego materiału, mają służyć również do rozjaśnienia sukni.  
 Krawcy mody mają w tym roku całkiem wolną rękę na polu kostjumów. Twórcy mody dają tylko przepisy ogólne, a każdy może je wytlumaczyć i dopełnić według swego gustu.  
 Jasno-szary kostjumik bardzo obcisły. Wyłogi niesymetryczne i bardzo szerokie. Błuzeczka w kolorze pomarańczowym. (3).



Wszystkie paltos mają ten sam rys zasadniczy, ale są rozmaite w opracowaniu. Obcisłe paltos z wełny w kolorze beige. Szerokie wyłogi, duże guziki metalowe i ukośne kieszenie nadają paltu modny charakter. Mimo to paltos nie wydzie tak prędko z mody. (4)  
 Czarno-biała sukienka spacerowa z cienkiej wełny. (5). Szerokie wyłogi, szerokie rękawy, spięte

przy dłoni guzikiem metalowym. Nalożone kieszenie.  
 Wojskowo wygląda paltos, które widzimy na rysunku 6. Paltos z wełny w kolorze jasno-szarym. Jednostronne wyłogi i rząd dużych guzików metalowych. Paltos można nosić otwarte lub zapięte. Mały stojący kołnierzyk, podbity czerwonym.

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płafus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
 Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.





Dźwiękowy

**Dziś uroczysta premiera!****Wielkie arcydzieło 100-proc. dźwiękowe  
w wersji francuskiej.**

najnowszej produkcji 1932 r.

**Ulubieniec narodów! Mistrz elegancji i salonów, wytworny**

# HARRY PIEL

w przepięknym dramacie salonowo - erotyczno - sensacyjnym p. t.

## WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY

**Miłość!****Romans!****Przygoda!****Awantura!**

W roli kobiecej — przepiękna

# Annie Markart

**Nadprogram dodatki dźwiękowe**

Początek seansów codz. o 4, w soboty i niedz. o 12-ej

**Na I-szy seans ceny niższe!**

Aparatura dźwiękowa „Klangfilm” 1932 r.

# ZAKOPANE

## PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie.  
Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach.  
Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia —  
na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

Teatr Żydowski

# FILHARMONJA

Dziś, w środę, 4 maja, 9 w.

Wielki pożegnalny wieczór

## Jack'a Rechtzeita

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki  
Wyrobnów Włókienniczych

### HIRSZBERG I BIRNBAUM W ŁODZI

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonariuszów na  
**Zwyczajne Walne Zgromadzenie  
Akcjonariuszów,**mające się odbyć dnia 24 maja r. b. o g. 5-ej  
po południu w lokalu Zarządu w Łodzi, przy  
ul. Piotrkowskiej Nr. 96, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku Zysków i Strat oraz podział zysku za rok operacyjny 1931.
3. Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu i planu działalności na rok 1932.
4. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, którzy zechcą sobie wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć Zarządowi Spółki swe akcje najpóźniej na 7 dni przed zebraniem. 5903—2

**ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE  
SZKOŁA KOSMETYCZNA**

D-RA MARJI LEWINSONOWEJ

Śródmiejska 27 (dawnej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

o specjalnym programie:  
1) Jankele Chwat, 2) Icykl-Złodziej,  
3) Wesoly cyganNa zakończenie **Koncert Divertissement**  
z udziałem artystów „Filharmonji”**Jack'iem RECHTZEITEM**  
i **Jochewed ZYLBERG** na czeleBilety niższe w kasie „Filharmonji”.  
Szatnia Bezpłatna.Wasze zdrowie, Szczaście i powodzenie ży-  
ciowe, Duże ofiary materialne  
sależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie  
szachwalny towar, lecz w ciągu dziesiątków lat  
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na  
Wasze saufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

## Dom

ew. pół do sprzedania  
przy ul. Kelma. Dochód 3.500  
zł, rocznie. Wiad. Zgierska 24,  
Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.ABSOLWENT gimnazjum Państ-  
wowego im. Kopernika przyspa-  
bia do matury i udziela lekcji. Spe-  
cjalność: polski, łacina. Śródmie-  
ska 62. mieszkanie czwarte.TRUSKAWIEC. Pensjonat E.  
Frydmanowej mieści się w kom-  
fortowo, podług najnowszych  
wymagań urządzonej nowej  
willi „Natalka”. 6052—10

# CENTRALNA ŁADOWNIA

## AKUMULATORÓW

RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCHŁÓDZ  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓWPrenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1,50, w teledzie: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.  
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
raz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są  
o 50% drożej, firm zagr. 1000%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej